

*Marek Włodzimierz Ostrowski**

Kilka uwag o poprawności politycznej w kontekście zagadnienia seksualności Perspektywa lacanowska

Zagadnienie wolności seksualnej jest podstawowe dla zagadnienia poprawności politycznej. Seksualność niekonwencjonalna (homoseksualizm itp.) z czasem nabiera coraz bardziej politycznego znaczenia. Oczywiście nie jest ona związana bezpośrednio z decyzjami politycznymi, ale oddziałuje znacznie na uprawianie polityki i związane z tym zjawiska, takie jak strategie polityczne czy wywieranie wpływu. Wydaje się, że tendencjom zawartym *implicite* w różnorodnych światopoglądach i narracjach próbuje się nałożyć dziś rodzaj ograniczenia o charakterze światopoglądowym. Pojęcie poprawności politycznej użyte w tym kontekście należałoby oddzielić od jego kontekstu językowego i umieścić je w szeroko rozumianym kontekście politycznym. A więc najpierw o stronie językowej zjawiska.

381

Poprawność polityczna zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego PWN* to „unikanie wypowiedzi lub działań, które mogłyby urazić jakąś mniejszość, np. etyczną, religijną lub seksualną” (*Poprawność polityczna...* 2021). Instytut Goethego w Polsce definiuje ją natomiast jako regulacje językowe, które stworzono

przy założeniu istnienia ścisłego związku między językiem, myśleniem i działaniem, które z jednej strony wykluczają używanie określonych zwrotów, z drugiej zaś [...] proponują lub narzucają nową „delikatniejszą” terminologię. Zmiany w języku mają zmieniać świadomość, a w idealnym przypadku doprowadzić do przemian kulturowych i wyeliminowania dyskryminacji (Goethe Institut Polen 2010).

* <https://orcid.org/0000-0001-7100-4226>, Uniwersytet Łódzki.

Pojęcie to stosowane jest zatem w kontekście unikania obraźliwego określania osób uznanych za „inne”, próby ich wykluczenia, co samo przez się kojarzy się z problemami mniejszości kulturowych czy etnicznych żyjących w tradycyjnym społeczeństwie (Hughes 2009). Zachowania wobec mniejszości mają w sposób oczywisty także kontekst polityczny. Raz jeszcze staje się oczywiste, że poprawność polityczna oprócz wymiaru językowego posiada istotne znaczenie w wymiarze wielokulturowości oraz polityki (Kacprzak 2012)¹. Wskazuje na to także historia używania tego pojęcia. Użył go po raz pierwszy adwokat James Wilson krytykujący politykę Stanów Zjednoczonych za brak należytego szacunku dla praw jednostki, co zostało odnotowane w aktach Sądu Najwyższego USA w 1793 roku (Kacprzak 2012: 17). Określenia „poprawność polityczna” użyto zatem w wyraźnym kontekście politycznym. W drugiej połowie XX wieku pojęcie poprawności politycznej zaczyna pojawiać się nader często. W roku 1970 szeroko dyskutowana była książka Toni Cade Bambara *The Black Woman* (Bambara 1970)². Według większości źródeł ideologia politycznej poprawności narodziła się na amerykańskich kampusach uniwersyteckich w latach osiemdziesiątych.

382

Lea Prevel Kastanis pisze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku o wpływie poprawności politycznej na środki masowego przekazu. Poprawność staje się hasłem zachowania, mowy, literatury, produktów, reklam i pomysłów, które mogą być obraźliwe dla niektórych grup społecznych, ale nie mają obecnie wyłącznie negatywnych konotacji (Woźnica 2019: 157).

Także Filip Nalaskowski³ w jednym ze swoich artykułów ocenia historyczny rozwój pojęcia. Wpływ poprawności politycznej szczególnie nasilił się w latach dziewięćdziesiątych w USA. Początkowo zjawisko to miało kontekst zapobiegania mowie nienawiści. Redakcje mainstreamowych gazet konstruowały wytyczne dla twórców dotyczące sposobu pisania. Instrukcje dotyczyły głównie języka debaty o kwestiach mniejszościowych i miały na celu przeciwdziałanie i walkę z wypadkami stosowania w narracji „mowy nienawiści”. Tu rolę przewodnią

¹ Na polityczny wymiar neomarksistowskiego „niebezpieczeństwa” wskazuje Monika Kacprzak (2012).

² M.in. w zestawieniu z publikacjami takich autorów, jak Alice Walker, Nikki Giovanni, Audre Lorde, Abbey Lincoln, Paule Marshall.

³ Jedyna, jak do tej pory w Polsce, konferencja naukowa poświęcona poprawności politycznej została zorganizowana przez prof. Filipa Nalaskowskiego. Tytuł konferencji to: „Poprawność polityczna w sferze publicznej i edukacji” (Toruń, 1 grudnia 2011 roku). F. Nalaskowski w swojej publikacji wspomina, iż niewielu autorów próbowało opisać i zanalizować ten problem – m.in. Grażyna Habrajska w książce *Poprawność polityczna* (Habrajska 2006).

odgrywał „New York Times” (Nalaskowski 2012: 212). Za mowę nienawiści „przyjmowało i przyjmuje się używanie języka w celu znieważenia, pomówienia lub rozbudzenia nienawiści wobec pewnej osoby, grupy osób lub innego wskazanego przez mówcę podmiotu” (Nalaskowski 2012: 212). Przymiotnik „polityczny” zdaniem Nalaskowskiego pojawia się w tym wypadku w związku z angielskim *polite* – czyli uprzejmy, grzeczny (Nalaskowski 2012: 212). Pole zagadnień, którego dotyczyła poprawność polityczna to problemy mniejszości rasowych, seksualnych czy równouprawnienia kobiet. Zostały one szybko skojarzone z inicjatywami lewicowymi.

Nalaskowski podkreśla także, iż problem ten nadszedł do Europy nie tyle jako wyraz grzeczności językowej, ale „jako pomysł odgórnego modelowania społeczeństwa w imię szeroko rozumianej tolerancji”. Wywołało to daleko idące spolaryzowanie opinii publicznej. Na szczególnie podatny grunt myśl *political correctness* natrafiła w krajach skandynawskich, a także we Francji, Wielkiej Brytanii i w Niemczech. Kraje te prowadziły społeczną debatę na tematy dotyczące różnych grup dyskryminowanych: etnicznych, seksualnych, kobiet czy niepełnosprawności (Nalaskowski 2012: 214). Nie znalazły one jednak w tych krajach umocowania prawnego (Nalaskowski 2012: 219)⁴.

Poprawność polityczna jako światopogląd

Postmoderna ze swej istoty wydaje się zaprzeczać możliwości istnienia ustabilizowanego światopoglądu. Postmodernizm oznacza pojawienie się zjawiska wielości równouprawnionych światopoglądów i w związku z tym tolerancji światopoglądowej. Andrzej Szahaj pisze, iż oznacza on także: „ich prywatyzację i subiektywizację, synkretyzm akceptowanych

⁴ Nalaskowski podkreśla: „Mamy już w polskim prawie – przepisach – zapisy dotyczące języka, tolerancji, zakazu propagowania pewnych treści, ale próżno szukać tu odniesień do poprawności politycznej. Dodatkowo nie udało mi się natrafić na żaden, choćby nieoficjalny, zbiór wytycznych redakcji, wydawnictw dotyczący tego, jak należy się wypowiadać – który można by potraktować jako instrukcję poprawności politycznej. [...] Najważniejszym faktem wydaje się to, że nawet w materiałach i wypowiedziach środowisk, którym najbardziej na szerzeniu idei poprawności politycznej powinno zależeć, wprost się ona nie pojawia. Ani środowiska feministyczne, ani te walczące o tolerancję dla mniejszości seksualnych w swoich materiałach nie wspominają o poprawności politycznej. Znajdujemy oczywiście postulaty o tolerancję, równe traktowanie, walkę z dyskryminacją – nigdy walkę o PC [*political correctness*]”.

przekonań religijnych i wiar, znamionujący pojawienie się – poza instytucjonalnym wymiarem kościołów i wspólnot wyznaniowych – tzw. nowej duchowości” (Szahaj 2004b)⁵.

Termin definiowany przez A. Szahaja⁶ zyskuje na znaczeniu szczególnie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Kultura zachodnia staje się „niespójna wewnętrznie, jest pozbawiona określonego standardu jednoczącego i dominującego motywu, wyraźnego centrum aksjologicznego czy światopoglądowego” (Szahaj 2004a: 935). Poprawność polityczną odrzuca się zatem jako rodzaj narzucanego światopoglądu czy ideologii. W niektórych amerykańskich publikacjach określa się wyraźnie to, czego nie życzy sobie w tym kontekście konserwatywna część społeczeństwa. Krytyka poprawności politycznej jako ideologii zaczyna się od analizy początków marksizmu, czyli od Georga Lukacsa i początków szkoły frankfurckiej. Jedną z bardziej znanych tego typu publikacji wydał William S. Lind (2004)⁷. We wstępie do niej podkreśla ideologiczny charakter poprawności politycznej. Nazywa ją „ideologią państwową, której Stany Zjednoczone nigdy dotąd nie miały” (Lind 2004: 2). W jej wyniku następuje ogólna uniformizacja poglądów i konieczność podporządkowania się obowiązującemu światopoglądowi.

⁵ Za autorem wymienić można także takie jego cechy, jak: „dominację światopoglądu konsumpcjonistycznego i zastąpienie, typowego dla nowoczesnej fazy rozwoju Zachodu, akcentu na dyscyplinę, samoograniczenie i racjonalność – dążeniem do osiągania życiowego zadowolenia w drodze gromadzenia dóbr, wrażeń, doświadczeń oraz przeżywania stanów satysfakcji wykraczających poza poczucie dobrze spełnionego obowiązku zawodowego” czy „wielokulturowość jako ideologię nawołującą do pielegnowania odmienności, pozytywnie waloryzującą różnice kulturowe: etniczne, językowe i wyznaniowe, i przeciwstawiającą się dążeniu do narzucania w ramach danego państwa (np. w drodze edukacji) jakiegos wzorcowego standardu kulturowego” (Szahaj 2004b: 2–3).

⁶ „Termin »postmodernizm« użyty został po raz pierwszy przez Federico de Onisa w 1934 roku do opisu poezji hiszpańskiej i południowoamerykańskiej obejmującej okres 1905–1914, używali go także Arnolda Toynbee (1939), C.W. Mills (1959), Irving Howe (1959), Leslie Fiedler (1965), Amitai Etzioni (1968). Na stałe wszedł do słownika nauk społecznych w latach siedemdziesiątych XX wieku za sprawą teoretyków sztuki: Ihaba Hassana i Charlesa Jencksa oraz socjologa Daniela Bella. Największą popularność uzyskał jednak po serii publikacji francuskiego filozofa J.F. Lyotarda (*La condition postmoderne. Rapport sur le savoir* [1979]; *Response a la question: Qu' est-ce que le postmoderne?*, »Critique« 1982, nr 37; *Le Postmoderne explique aux enfants. Correspondence 1982–1985* [1988]). Nurt ten łączony jest zwykle z ponowoczesnością pojmowaną jako odrębna epoka w dziejach kultury zachodniej. Początki ponowoczesności datuje się najczęściej na lata sześćdziesiąte XX wieku i wiąże z powstaniem społeczeństwa postindustrialnego (D. Bell), w ramach którego tradycyjna dominacja »cywilizacji węgla i stali« zostaje zastąpiona prymatem cywilizacji informatycznej” (Szahaj 2004b: 1).

⁷ Nakładem fundacji będącej wiodącym katolickim konserwatywnym organem z siedzibą w Capitol Hill, Washington D.C., założonej i prowadzonej przez Paula Weyricha.

Pada charakterystyczne pytanie:

Co dzieje się dzisiaj z Amerykanami, którzy sugerują, że istnieją różnice między grupami etnicznymi lub że tradycyjne role społeczne mężczyzn i kobiet odzwierciedlają ich odmienną naturę, lub że homoseksualizm jest moralnie zły? Jeśli są osobami publicznymi, muszą czołgać się w błocie w niekończących się przeprosinach. Jeśli są studentami uniwersytetu, stoją w obliczu sądów wielkiej izby i możliwego wykluczenia. Jeśli są pracownikami prywatnych korporacji, mogą stracić pracę. Jaka była ich zbrodnia? Zaprzeczanie nowej amerykańskiej ideologii państwowej „politycznej poprawności” (Lind 2004: 5).

Lind stawia pytanie, skąd się ta „ideologia” bierze. W swej publikacji rozważa historyczny kontekst pojęcia, używane przez nią metody badań oraz jej szeroki wydźwięk społeczny. Autor stwierdza jednoznacznie:

Polityczna poprawność to marksizm, ze wszystkimi tego konsekwencjami: utratą wolności słowa, kontrolą myśli, odwróceniem tradycyjnego porządku społecznego [...]. Kulturowy marksizm stworzony przez szkołę frankfurcką jest bardziej przerażający niż stary, ekonomiczny marksizm, który zrujnował Rosję (Lind 2004: 5).

Korzeni marksizmu kulturowego, który swój punkt szczytowy osiągnął w latach sześćdziesiątych XX wieku, należy szukać, zdaniem Linda, w latach dwudziestych. Założono wtedy Instytut Badań Społecznych, z którego rozwinęła się w wyniku długotrwałej ewolucji szkoła frankfurcka⁸.

Marksizm kulturowy analizuje wpływ takich czynników, jak płeć czy rasa na kształtowanie się procesów kultury. Pada w tym kontekście pytanie o to, czy wspomniane mniejszości mają władzę nad innymi grupami społecznymi i decydują o rzeczywistym zachowaniu jednostek. Lind pisze:

⁸ Instytut Badań Społecznych badał początkowo myśl Antonio Gramsciego. Jak pisze w dalszej części książki Raymond V. Raehn, Antonio Gramsci został przywódcą Włoskiej Partii Komunistycznej. Podczas pobytu w więzieniu w latach trzydziestych XX wieku napisał *Prison Notebooks*, która to praca stała się dostępna Amerykanom w języku angielskim. Twierdził w niej, że intelektualiści powinni oddziaływać na instytucje edukacyjne i kulturalne narodu, aby stworzyć nowego człowieka radzieckiego, wyprzedzając w ten sposób rewolucję polityczną. Jest to zadanie długoterminowe. Ten plan zmiany umysłu i charakteru uczynił Gramsciego bohaterem rewolucyjnego marksizmu w amerykańskiej edukacji i utworował drogę do stworzenia *Nowego Amerykańskiego Dziecka* w szkołach przez kartel edukacyjny. Zasadnicza natura rewolucyjnej strategii Antonio Gramsciego została odzwierciedlona w książce Charlesa A. Reicha *The Greening of America*: „Nadchodzi rewolucja. To nie będzie podobne do rewolucji w przeszłości. Powstanie ona z jednostki i kultury, a ostatecznym aktem zmieni ustrój polityczny. Nie będzie wymagać przemocy, aby odnieść sukces, i nie można będzie się jej skutecznie oprzeć przemocą. To jest rewolucja nowego pokolenia” (Raymond V. Raehn, *The Historical Roots of Political Correctness*, s. 1–12, w: Lind 2004).

Polityczna poprawność definiuje czarnych, Latynosów, feministki, homoseksualistów i niektóre inne grupy mniejszościowe jako cnotliwe, a białych mężczyzn jako zło. (Polityczna poprawność nie uznaje istnienia niefeministycznych kobiet i definiuje czarne, które odrzucają polityczną poprawność jako białe) (Lind 2004: 7)

Lind twierdzi wprost, że Theodor Adorno i inni członkowie szkoły frankfurckiej mieli wyjątkową okazję zrealizowania programu Georga Lukacsa i Antonia Gramsciego, mającego na celu stworzenie rewolucji społecznej w Ameryce zamiast w Niemczech.

Ta naukowo zaplanowana reedukacja stałaby się głównym planem transformacji amerykańskiego systemu podstawowych wartości w ich przeciwne rewolucyjne wartości w amerykańskiej edukacji tak, aby dzieci w wieku szkolnym stały się replikami rewolucyjnych postaci szkoły frankfurckiej i stworzyły w ten sposób nowe dziecko amerykańskie (Lind 2004: 7).

W swej publikacji o politycznej poprawności Andrzej Szahaj pisze, iż na kampusach amerykańskich (w latach osiemdziesiątych) zaczęły powstawać osobliwe kodeksy, które szczegółowo określały, jakie zachowania, słowa, gesty są uważane za dyskryminujące.

Najbardziej znaną próbą wprowadzenia w życie zasad politycznej poprawności był kodeks postępowania, który próbowano zaimplementować w 1988 roku na Uniwersytecie w Michigan (w ostateczności został zablokowany przez decyzję Sądu Najwyższego USA, lecz stanowił wzór dla innych tego typu inicjatyw, często udanych), zabraniający dyskryminacji kogokolwiek ze względu na rasę, pochodzenie etniczne, wyznanie, płeć, orientację seksualną, wiek, stan cywilny, stan sprawności fizycznej oraz udział w wojnie wietnamskiej (Szahaj 2004a: 155).

Jak pisze Jolanta Szymkowska-Bartyzel, „totalitarny charakter politycznej poprawności widać w kontrolowaniu przez jej wyznawców wolności słowa, wolności prasy, nakazywaniu ludziom, jak mają myśleć i jak się zachowywać” (Szymkowska-Bartyzel 2006: 276).

Autorka relacjonuje, jak w wyniku konsekwencji wielkich skandali obyczajowych w latach dwudziestych XX wieku powstało ciało kontrolne w postaci nowojorskiego Motion Picture Producers and Distributors of America, na czele którego stanął William Hays. Dla polepszenia kontaktów między kierowaną przez siebie radą a studiami hollywoodzkimi powołał on Studio Relation Committee. Stworzono listę zakazów i dobrych rad, do których przestrzegania filmowcy byli zachęceni. Z czasem powstały ścisłe kodeksy poprawnościowe (Szymkowska-Bartyzel 2006)⁹.

⁹ Autorka pisze: „Wprowadzenie dźwięku do kina spowodowało, że »dobry smak« był jeszcze bardziej zagrożony: przez wulgarny język czy najróżniejsze nieprzyzwoite

Kryzys autorytarnego podmiotu

Wspomniany wywód prowadzi, zdaniem piszącego te słowa, nieuchronnie do uogólnienia, iż w postmodernistycznym rozmyciu ideologiczno-światopoglądowym poprawność polityczna to tyle, co uczynienie względnymi tradycyjnych zasad i norm, czyli kryzys stabilnego – inaczej można by go nazwać: autorytarnego – podmiotu. Widoczne jest to w różnych tekstach kultury. Spróbujmy zanalizować i opisać to zjawisko na przykładzie działalności naukowej znanego słoweńskiego filozofa Slavoję Žižka. Jest on lewicowym intelektualistą, który wielokrotnie współcześnie zabierał głos w kwestii poprawności politycznej¹⁰. Jest on związany zarówno z filozofią, jak i psychoanalizą. W sposób twórczy łączy sposób widzenia psychologii i tradycyjnej filozofii, co zaowocowało pracami, w których podjęta została próba interpretacji dzieła Hegla z psychoanalitycznej perspektywy. Często w tym kontekście cytowana jest książka Slavoję Žižka *The Plague of Fantasies* (Žižek 2008).

Jako psychoanalityka Žižka szczególnie interesuje teoria Jacquesa Lacana. Jest ona istotna dla zrozumienia postmodernistycznego kryzysu stabilnego modelu tożsamości. Nazywana jest inaczej teorią „wywróconego” podmiotu. Žižek wyciąga z niej wnioski co do charakteru formowania się podmiotu jako płynnej tożsamości w triadzie komunikacyjnej „ja – nieznane – podmiot”. Tego, kim jest, dowiaduje się „ja” w relacji do *signifié* ze strony niewiadomego. Stawia przy tym szereg pytań. Czy możliwe jest dziś, potrzebne i wskazane wykształcenie się stabilnego podmiotu? Przyj-
rzyjmy się tej teorii.

387

odgłosy. W efekcie powstał słynny Kodeks Haysa (*Motion Picture Production Code*) stworzony w znacznej części przez katolickiego księdza, ojca Daniela Lorda, według zasad którego *Studio Relation Committee*, a potem *Production Code Administration* miało sprawować kontrolę nad produkcją filmu od początku do końca, od wyboru tekstu scenariusza aż po ostatni klaps. Kodeks ten ściśle określał, co w filmie można pokazywać, a czego nie. Lista zakazów obejmowała przede wszystkim krytykę wierzeń religijnych, pokazywanie scen operacji chirurgicznych, narkomanii, pijaństwa, okrucieństwa wobec dzieci czy używanie ordynarnego języka. Zabronione było pokazywanie szczegółów napadów rabunkowych i aktów przemocy. Najsurowsze zakazy dotyczyły seksu, w tym nagości, miłości między ludźmi tej samej płci lub różnej rasy, a nawet namiętnych pocałunków” (autorka cytuje w tym miejscu publikację A. Paquina, *Of Black Centaurettes, Twin Towers, and Political Correctness: The Question of Censorship*, <http://www.efilmcritic.com/feature.php/feature>, 27.11.2005).

¹⁰ Umieścił na YouTube szereg filmów poświęconych tej tematyce, np. S. Žižek, *Political Correctness is a More Dangerous Form of Totalitarianism. Big Think*, <https://www.youtube.com/watch?v=5dNbWGaaxWM> (dostęp: 11.02.2021).

Teoria Lacana dotyczy realnej seksualności. Czy oznacza ona sprzeciwienie się zasadom poprawności politycznej? Postarajmy się sprowadzić zagadnienie do kilku prostych kwestii.

Ideologia

Ideologie kojarzą się z totalitaryzmem. Postmoderna jest w pewnym sensie odpowiedzią na totalitaryzm, poprawność polityczna jako jej część pozbawiła ostrza wszelkie ideologie jako skierowane przeciw komuś. Lata sześćdziesiąte XX wieku to także przewrót w hierarchii społecznej, w modelu społeczeństwa i rodziny. Do głosu dochodzą słabsi – z uwagi na kolor skóry, płeć, braki w kulturze i wykształceniu, zjawiska marginalizacji społecznej. To jest bez wątpienia program lewicowy.

Seksualność

388

Postmoderna jest okresem, w którym w zasadniczy sposób ulega przededefiniowaniu pojęcie seksualności. Zwłaszcza postpsychoanaliza wychodzi od zjawiska seksualności i wszelkie analizy mają ten kontekst. Seksualność jest w niej *realna*. Slavoj Žižek pisze, iż seksuacja staje się formalnym apriorycznym warunkiem samego pojawienia się podmiotu. Jest to szeroko rozumiane tło zarówno problematyki lacanowskiej „różnicy seksualnej” – spojrzenie na byt ludzki jako na nieuchronnie seksualny, jak i problematyki „społecznej konstrukcji *gender*”, kontyngentnego dyskursywnego tworzenia tożsamości *gender* (Žižek 2006: 71). Realność seksualności oznacza, że nie można określić jej jako odstępstwa od założonej z góry normy. Nie jest to klęska normy, która nie funkcjonuje wobec niektórych obiektów. Seksualność nie jest punktem odniesienia, lecz istnieje realnie. Zatem:

Twierdzenie, że różnica seksualna jest „realna” jest równoważne twierdzeniu, że jest „niemożliwa” do zsymbolizowania, sformułowania w postaci normy symbolicznej. Innymi słowy, nie jest tak, że mamy homoseksualistów, fetyszystów i innych prewetów pomimo normatywnego faktu różnicy seksualnej (tj. jako dowody świadczące o tym, iż różnicy seksualnej nie udało się nałożyć jej normy); nie jest tak, że różnica seksualna jest ostatecznym punktem odniesienia, który zakotwicza kontyngentne dryfowanie seksualności – przeciwnie, to z racji luki, która na zawsze utrzymuje się między realnym różnicy seksualnej i określonymi formami heteroseksualnych norm symbolicznych, mamy wielość „perwersyjnych” form seksualności (Žižek 2006: 71).

Teoria „wywróconego” podmiotu J. Lacana

W zbiorze tekstów Jacques’a Lacana (2002) zatytułowanym *Ecrits*, wydanym po raz pierwszy we Francji w roku 1966, omówiona jest problematyka tworzenia się podświadomości jako zjawiska językowej, ale także i pozajęzykowej tożsamości (Seminarium 5)¹¹. Lacan wspomina o formacjach podświadomości. Przybierają one postać form we wzajemnej zależności, tworzy się ich swoista typologia. Podmiot wytwarza mechanizmy reakcji warunkowane potrzebą uniknięcia zranienia jako końcowego efektu relacji ze światem. Ilustruje je kompletny „graf pożądania”. Można wskazać na jego elementy składowe – stadia powstawania kompletnej teorii relacji do sfery rzeczywistości¹² i wykształcania się podmiotu. Mowa jest o tym w rozdziale *The Subversion of the Subject and the Dialectic of Desire in the Freudian Unconscious* (Wywrócenie podmiotu i dialektyka pożądania we freudowskiej podświadomości) (Lacan 2002: 671–702).

Interpretacja lacanowskiego „grafu pożądania” (z uwzględnieniem części składowych)

389

„Graf pożądania” stanowi próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, jak seksualność konstruuje tożsamość¹³. Percepcja wytwarza swoistą strukturę, którą grafy ilustrują (Lacan 2002: 680)¹⁴. Obrazują one pewien dramatyzm wyobrażeń, nie przedstawiając wiedzy pewnej. Rozumiemy, a raczej domyślamy się tej struktury w sposób intuicyjny. Podobnie podmiot w swej relacji do realnego-innego natychmiast tę intuicyjną „wiedzę-wyobrażenie” zapomina. Wyobrażenie zastępowane jest przez porządek symboliczny¹⁵.

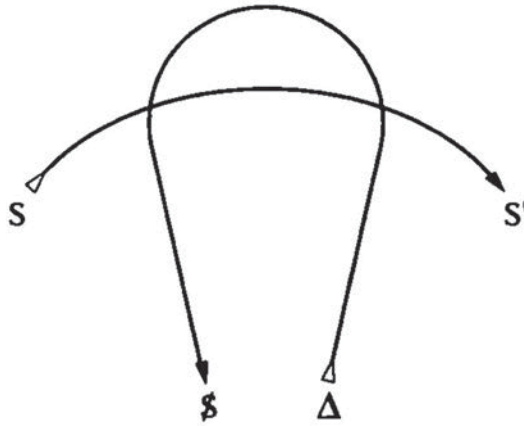
¹¹ Seminarium o formowaniu się podświadomości – *Formacje podświadomości* – odbyło się w latach 1957–1958.

¹² Psychologia po Freudzie definiuje się jako odnosząca się nie do sfery snu, ale do realnego życia.

¹³ Nie jest to stabilny model tożsamości, jak np. u Kartezjusza.

¹⁴ Akapit 804. Wytwarzają one pewną graniczną formułę praktycznej struktury danych analitycznego doświadczenia. Umożliwiają uporządkowane podejście i ogląd tych hipotetycznych założeń. Jest to relacja między ciałem a sferą mentalną mu towarzyszącą.

¹⁵ Lacan pisze o otwieraniu zamkniętej relacji korespondencji między obiektem a jego graficzną reprezentacją; między rzeczą a znaczeniem wyrażanym w znaku.



Graf 1. Przejście od porządku wyobraźniowego do porządku symbolicznego

Źródło: <https://iambobby.com/tag/the-subversion-of-the-subject> (dostęp: 12.11.2020)

Graf ilustruje, jak porządek wyobraźniowy przechodzi w porządek symboliczny. W sferze symbolicznej dokonuje się schematyzowanie relacji o charakterze logicznym, czyli właściwe myślenie podmiotu. Inwersja – odwrócenie – konstytuuje podmiot w jego wyjściu poza łańcuch zależności znaczeń. To odwrócenie ma miejsce przy antycypacji wyrażanej formułą „ $S \rightarrow S'$ ”. Stanowi ona zwrot – prośbę do „innego” o sformułowanie – dokończenie, powiedzenie „ostatniego słowa”, dokonanie rozwiązania, wytworzenie punktu docelowego (Lacan 2002: 858)¹⁶. Dokonuje się uformowanie intersubiektywnej komunikacji. Powstaje kolejna przestrzeń, w której charakteryzowane są podmiot i jego „uwięzienie”. Jest to odpowiedź na pytanie, jak przebiega wyartykułowanie rozumienia samego siebie przez podmiot w drodze „pożądania”, a więc w relacji do znaczącego – *signifier* (Lacan 2002)¹⁷.

W grafie 1 linia biegnie od trójkąta do przekreślonego S . Jest to droga rozwoju uwięzionego, niewyartykułowanego podmiotu. Oznacza on subiektywność cielesności odczuwaną intuicyjnie w procesie wyartykułowania jej jako relacji wobec czegoś innego. Podmiot odczuwany, intuicyjny i podmiot w relacji do czegoś innego jednocześnie. Podmiot jest tu rozumiany jako funkcja – nie jako podmiot w sensie psychologicznym czy też podmiot jako świadomość. Lacan krytykuje te podejścia – zarówno psychologiczne, jak i fenomenologiczne, z uwagi na ich zamiar wprowadzenia pojęcia podmiotu jako czegoś rozumianego jako spójna całość

¹⁶ Komentarz do grafów znajdujemy w akapicie 903 i kończy się on na stronach 863–908.

¹⁷ Akapit 805.

(Lacan 2002)¹⁸. Stąd też *S* jako podmiot jest na rysunku grafu przekreślone. Podmiot jest niezdefiniowanym *S* (wymiar synchroniczny). Obie wielkości zachodzą równocześnie (podmiot może stać się efektem wyartykułowania ze strony znaczącego, czyli *signifier*; „*S*—*S1*” to diachronia).

Postrzeganie rozpoczyna się od tzw. punktu pikowania, kiedy to znaczące przestaje się prześlizgiwać po bliżej niedefiniowalnych znaczeniach. Łańcuch znaczeń wydaje się rodzić w momencie, gdy „coś” radykalnie zaczyna znaczyć dla podmiotu. Dzieje się to na krzywej wyrażanej relacją trójkąta do przekreślonego *S*. Widać, nawet graficznie, poprzez przekreślenie podmiotu, że jest to wielkość ujemnie zorientowana. Lacan poetycko określa przejście od trójkąta do *S* jako zmierzanie do nieosiągalnego celu:

tylko w tym drugim wektorze można zobaczyć rybę, która wyobraża coś, co wyrwa się z naszego uścisku. Energicznemu pływaniu ryby towarzyszy zamiar utopienia jej w tekście poprzedzającym zdarzenie, a mianowicie rzeczywistości, która jest wyobrażona w języku. Jest to logiczny schemat powrotu pożądania (Lacan 2002¹⁹ – synchronia, metafora).

„*S*—*S1*” obrazuje natomiast powstawanie komunikatu językowego. Jest on diachroniczną funkcją punktu pikowania. Jednak nie ma mowy o jednoznacznym komunikacie. Jego znaczenie pozostaje ukryte, odwrócone i jest ustanawiane wraz z każdym użytym słowem, zmieniając się nieustannie. Podmiot definiuje sam siebie tym komunikatem do *S1*. Proces powstawania znaczenia jest płynny i powraca do *S*. Każde wyrażenie antycypowane w tej konstrukcji jest zależne w swym znaczeniu od innych wyrażen i odwrotnie – przypieczętowuje ich znaczenie poprzez odniesienie do siebie (Lacan 2002)²⁰. Można je zastąpić określeniem „metonimia”. Synchroniczna struktura jest bardziej ukryta. Linia od trójkąta do znaku przekreślonego *S* prowadzi nas do samego początku łańcucha znaczeń i można ją określić jako metaforę. Określa, jaki jest podmiot w tym wymiarze, a raczej czym nie jest. Jest to droga wyobrażenia. Natomiast „*S*—*S1*” to symbolizacja znaczenia. Jako przykład:

Podmiot *S* – Jerzy.

Jerzy jest kłamcą – metafora „kłamliwe serce” – trójkąt do *S*.

Wypowiedź podmiotu *S* – Jerzego.

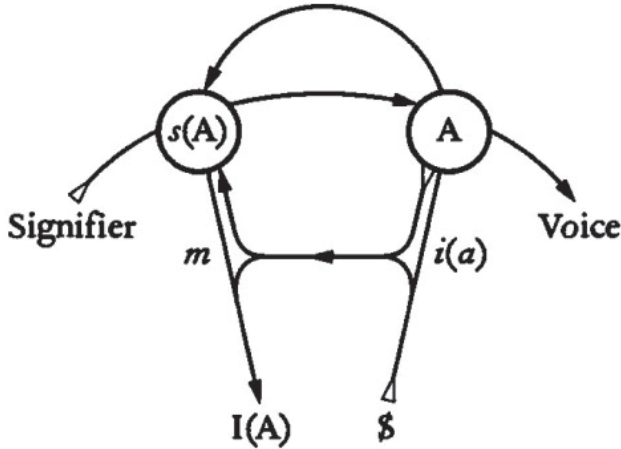
S—*S1* – treść kłamliwego komunikatu, np. Jerzy: „Mówię prawdę” – Jerzy to te kłamliwe słowa, które wypowiedział – metonimia.

¹⁸ Akapit 795.

¹⁹ Akapit 805.

²⁰ Akapit 805.

Podmiot jest niczym innym (w sferze symbolicznej), jak tym, co przesuwa się po sferze znaczeń – *signifier*. To pojęcie zastępuje takie jak: podmiotowość, akt, przeznaczenie, sukces, fatum etc. wraz z ich uzasadnieniami (Lacan 2002)²¹.



Graf 2. Rozpoznanie siebie przez podmiot

Graf 2 przedstawia procesy odwrócenia się za siebie podmiotu i by się dowiedzieć, kim lub czym był przedtem i czym będzie zatem w przyszłości. Jak pisze Lacan:

W tym miejscu pojawia się dwuznaczność błędnego rozpoznania, które jest niezbędne do poznania siebie. Bo w tym „widoku z tyłu” podmiot może być pewien jedynie oczekiwanego obrazu – który uchwycił w swoim lustrze – wychodzącego mu na spotkanie (Lacan 2002)²².

Autor odwołuje się do wcześniej opisanej, jako inicjującej poznanie siebie, „fazy lustra”, która jest projekcją życzeniową pod swoim adresem. We wczesnym dzieciństwie, nie znając lustra, dostrzegamy nagle obraz, który wydaje nam się niedoścignionym ideałem, jednocześnie nie wiemy, że to właśnie my. Jest w tym element narcystyczny, ale także tęsknota za czymś niemożliwym do osiągnięcia.

Lacan określa przedstawioną na grafie wizję *ego* jako istotny punkt strategiczny. *Ego* nie jest tu, jak w tradycyjnych teoriach psychologicznych,

²¹ Akapit 30.

²² Akapit 808.

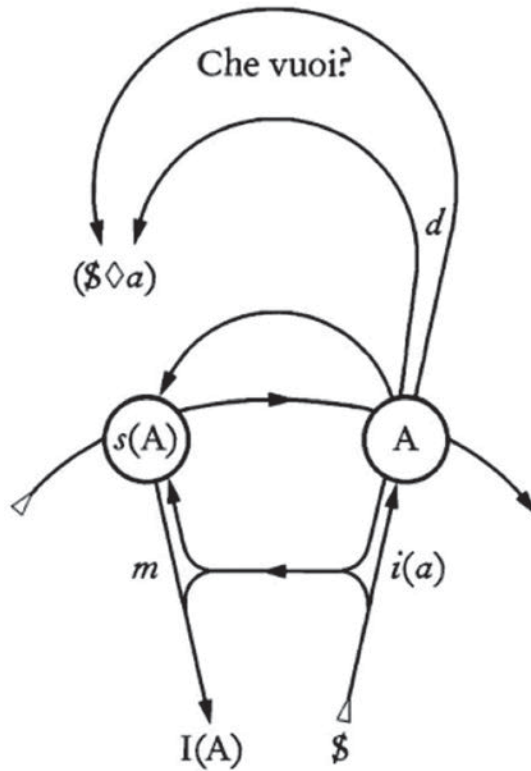
wzmacniane w celu przystosowania się do systemu; nie chodzi o to, by było autonomiczne; w przypadku udanego leczenia kierowane ku sukcesowi adaptacji społecznej. Chodzi raczej o teorię wywróconego podmiotu i dialektyki pożądania. Operowanie w kierunku przystosowania *ego* jest pozbawianiem go twórczego potencjału, powodowaniem rezygnacji z siebie (Lacan 2002)²³.

Graf obrazuje utrwalone w formie schematu dążenie *ego* do uchwycenia przez nie idealnego *ego*. Jest to krzywa biegnąca od przekreślonego *S* do *I(A)*. Relacja *i(a)* do *m* jest przeglądaniem się *ego* w lustrze.

Ego jest więc, jak pisze psychoanalityk, funkcją mistrzostwa, grą w znoszenie i ukonstytuowanie, jest rywalizacją. Chwyta moment, bez wątplenia chwilę, będącą czystą imaginacją, by się określić, przyjrzyć samemu sobie. Jednocześnie nie chce przyjąć do wiadomości, że nie jest to niepodważalne istnienie. Czyli ideał *ego* nie jest czymś, co jest częścią *ego*, lecz raczej pozostaje na zewnątrz jako ulotne wyobrażenie. Świadomość opiera się na ideale *ego*. Jest on cechą jednoargumentową. Graf opisuje przejście od zwierciadlanego obrazu do konstytucji *ego* przez *signifier* (znaczące) (Lacan 2002)²⁴. Gest ten powraca w wektorze „*A—S(A)*”. Pokazuje on, że *ego* jest dopełnione jedynie przez to, że jest artykułowane nie jako dyskurs, ale jako metonimia jego znaczenia. Graf obrazuje, iż rozum jako rygor działania pozostaje w tle, a na pierwszym planie jest impuls poruszania się drogą od jednego *signifier* do drugiego. Rozum jest tu wybalansowaniem relacji powstającej od dążenia od jednego pozoru do drugiego. Jest to znana z filozofii Hegla relacja: pan – niewolnik. Lacan ujawnia to, co kryje w sobie byt niewolnika. Jest to forma walki. Jak pisze psychoanalityk: walka, która prowadzi do niewolnictwa, słusznie nazywana jest walką o czysty prestiż, a stawką – samo życie (Lacan 2002).

²³ Akapit 809. Czytamy: „Tak czy inaczej, to, co podmiot odnajduje w tym zmienionym obrazie swojego ciała, jest paradygmatem wszystkich form podobieństwa, które rzucą cień wrogości na świat przedmiotów, rzutując na nie awatar jego narcystycznego obrazu, który z radości wynikającej ze spotkania go w lustrze, staje się – w konfrontacji z jego pozorami – ujściem dla jego najintymniejszej agresywności”.

²⁴ Cogito kartezjańskie nie ma oglądu samego siebie. „Ja” jest tu wyjściem poza siebie. Czymś, co jest skierowanym wobec siebie pragnieniem. Dokonuje się relatywizujący ogląd z zewnątrz. Rodzaj negacji tego, co naturalnie dane. Lacan pisze: „W rezultacie samo transcendentale *ego* jest relatywizowane, uwikłane w niewłaściwe rozpoznanie, z którego wywodzą się identyfikacje *ego*. Ten wyimaginowany proces, który przechodzi od zwierciadlanego obrazu do konstytucji *ego* na drodze subiektywizacji przez znaczące, jest oznaczony na wykresie przez wektor *i(a)—m*, który jest jednokierunkowy”. Promowanie świadomości jako istotnej dla podmiotu w historycznym następstwie kartezjańskiego *cogito* wskazuje, zdaniem Lacana, na wprowadzający w błąd nacisk na przejrzystość w działaniu kosztem nieprzejrzystości znaczącego, które je określa.



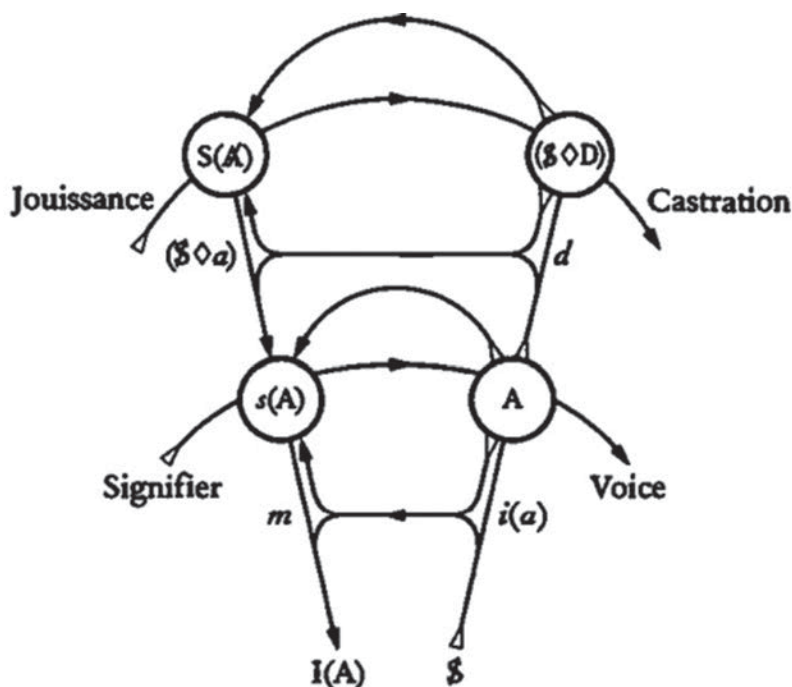
Graf 3. Sens pragnienia

Źródło: <https://iambobbyy.com/tag/the-subversion-of-the-subject> (dostęp: 12.11.2020)

Graf 3 formułuje naczelne pytanie podmiotu – jest ono sensem pragnienia. Czego pragniesz? Podmiot określa nim istotę własnego wyobcowania. Musi zatem podjąć próbę jego sprecyzowania. Jest to postępowanie, które można określić jako analityczne. To także pochodna doświadczenia. Znak rombu określa fantazję – sposób odniesienia do czegoś, co nazywamy realnością. To fantazja może być przestrzenią, w której obserwowane są relacje. Powstaje w momencie, gdy podmiot nie może określić przedmiotu – A . Jawi się on jako nieistniejący. Tym samym jest wartością oznaczaną znakiem ujemnym (analogicznie do liczby ze znakiem minus). Może to być moment zaniku lub zakłócenia relacji do A . Fantazja podmiotu wobec A , uchwyconego w zaniku, jest interpretowalna jako wyobrażenie absolutnej prawdy pozostawionego samemu sobie podmiotowi, który jednocześnie w momencie określenia siebie zanika i staje się częścią popędu.

Podmiot nie dostrzega siebie, gdyż jest ściśle związany ze znaczącym, któremu jest podporządkowany. Znaczące jest warunkiem zaistnienia

podmiotu. Podmiot może stracić związek z A jedynie w momencie osiągnięcia *jouissance*. Wykres pokazuje, że pożądanie dostosowuje się do wyobrażeń – podobnie jak *ego* działa w odniesieniu do obrazu ciała. Zasadniczą cechą pragnienia jest lęk. Charakterystycznym momentem jest przejście od *jouissance* do *kastracji*. W ten sposób zamyka się wymaginowana ścieżka, którą jest wynikiem analiz. Ostateczna forma grafu jest następująca:



Graf 4. Pełna forma grafu

Źródło: <https://iambobbyy.com/tag/the-subversion-of-the-subject> (dostęp: 12.11.2020)

Slavoj Žižek podejmuje próbę wspomnianego językowego ujęcia podmiotowości w procesie komunikowania w artykule *Cztery dyskursy, cztery podmioty* (Žižek 2006: 65–98). Na plan pierwszy rozważań wysuwa się pojęcie autorytetu, czyli Znaczącego Mistrza. Nie należy do końca poddawać się przekazanej w zastanej kulturze zależności od autorytetu. Filozof pozornie podaje przykład autorytarnej decyzji Churchilla wydającego rozkaz rozpoczęcia inwazji w Normandii, za który sam musiał ponieść odpowiedzialność. Według teorii Lacana było to równoznaczne z wyprodukowaniem *signifié* przez Znaczące Mistrza, ale jednocześnie czynność ta jest, jak pisze Žižek, „fundującym aktem każdej więzi społecznej”. Czytamy:

Czym jest Znaczące Mistrza? Na ostatnich stronach swojej monumentalnej *Drugiej wojny światowej* Winston Churchill rozmyśla nad zagadką decyzji politycznej: po tym, jak specjaliści (analitycy ekonomiczni i militarni, psychologowie, meteorologowie) zaproponują już swoje rozliczne, wyrafinowane, subtelne analizy, ktoś musi wziąć na siebie prosty i dlatego właśnie najtrudniejszy akt przetransponowania tej złożonej wielości – w której na każdą rację za przypadają dwie racje przeciw i odwrotnie – w proste „tak” lub „nie”: mamy atakować, czekamy dalej. Ten gest, który nigdy nie będzie w pełni oparty na racjach, jest gestem Mistrza. Dyskurs Mistrza opiera się więc na luce między S1 i S2, między łańcuchem „zwykłych” znaczących i „ekscesywnym” Znaczącym Mistrza (Žižek 2006: 65–98).

Porządek symboliczny uniemożliwia parę Znaczących Mistrza, S1—S2 jako *yin-yang* lub jakiegokolwiek inne dwie symetryczne „fundamentalne zasady” (Žižek 2006: 67).

Žižek pisze:

Wyobraźmy sobie zawiłą sytuację społecznej dezintegracji, w której spajająca moc ideologii traci swoją skuteczność: w takiej sytuacji Mistrz jako jedyny może być tym, kto wprowadza nowe znaczące, słynny „punkt pikowania” [*quilting point*], który na powrót stabilizuje sytuację i czyni ją pewną (Žižek 2006: 68).

To właśnie w „dyskursie wiedzy” – „dyskursie uniwersyteckim” następuje opracowanie sieci wiedzy podtrzymującej pewność wynikającą z pierwotnego gestu Mistrza.

Mistrz nie dodaje żadnej nowej, pozytywnej treści – dodaje jedynie znaczące, które ni stąd, ni zowąd przemienia nieład w porządek, w „nową harmonię”, jak powiedziałby Rimbaud. W tym właśnie tkwi magia Mistrza: mimo że nie ma tu nic nowego na poziomie pozytywnej treści, „nic nie jest już takie samo” po tym, jak wypowiada swoje słowo (Žižek 2006: 68).

Znaczące Mistrza wynika z władzy i tu mowa jest o zależności między wiedzą a władzą:

Konstitutywne kłamstwo dyskursu uniwersyteckiego polega na tym, że zaprzecza on swojemu wymiarowi performatywnemu, przedstawiając to, co w gruncie rzeczy sprowadza się do decyzji politycznej opartej na władzy, jako prosty wgląd w faktyczny stan rzeczy (Žižek 2006: 68).

Foucault mógłby powiedzieć, że podmiot jest wyprodukowany przez wiedzę-władzę. Słowo mistrza staje się pełną performatywną skutecznością, a sformułowanie to dotyczy słów politycznego przywódcy.

Podsumowanie

Wykształcenie się tożsamości w modelu lacanowskim nie polega na uzyskaniu stabilizacji na podstawie autorefleksyjnej oceny opartej na odniesieniu do przyjętej normy. A więc w tym sensie nie jest związane z pojęciem poprawności. Tożsamość wykształca się jako fascynacja, pragnienie, pożądanie, ma charakter energii życiowej, napędu psychicznego. Jego przebieg ma ograniczony charakter czasowy: trwa, a potem zanika. Nie można mówić więc o podmiocie w sensie kartezjańskim – raczej jest to zmieniająca się stale i płynna tożsamość, orientująca się w czasie rzeczywistym wobec przebiegu życia w realnym czasie (a więc brakuje dystansu refleksyjnego). Ponieważ bazą jej powstania jest seksualność, można mówić, że ta nie oparta na odniesieniu do norm seksualność – sam czysty popęd – jest realną egzystencją podmiotu.

Poprawność polityczna na obszarze seksualności jawi się zatem jako próba uregulowania tego, co instynktowne, a więc niepoddające się regule.

Lacanowski model wywróconego podmiotu uświadamia nam wciąż na nowo, że istnieje zasadnicza rozbieżność między zagadnieniami i problemami dostrzeganymi przez stabilny podmiot poszukujący logosu, i na tym polu wytwarzający swoje poczucie sensu, a realnym (a więc pozbawionym refleksji z hermeneutycznego dystansu) przebiegiem życia rozumianym jako samo w sobie celowe lub pozbawione sensu.

397

Literatura

- Bambara T.C. (1970), *The Black Woman. An Anthology*, New American Library, New York.
- Czakon T. (2014), *Dyskusje o pojmowanie filozofii polityki*, w: *Współczesna filozofia społeczna w Polsce. Wybrane problemy*, red. T. Czakon, D. Ślęczek-Czakon, Wydawnictwo Śląsk, Katowice, s. 37–75.
- Goethe Institut Polen (2010), *Wykluczenie poprzez język. Poprawność polityczna*, <https://www.goethe.de/ins/pl/pl/kul/dos/fnw/21458973.html> (dostęp: 9.02.2021).
- Górecki O. (2015), *Ideologia wielokulturowości w geopolitycznej perspektywie konfliktu cywilizacji*, w: *Rodzinną Europą. Europejska myśl polityczno-prawna u progu XXI wieku*, red. P. Fiktus, M. Marszał, H. Malewski, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 495–505.
- Guja J. (2012), *Wiara a alienacja w myśli Slavojana Žižka*, „Kwartalnik Filozoficzny”, t. 40, z. 1, s. 109–122.
- Habrajska G. (2006), *Poprawność polityczna*, Leksem, Łask.
- Hughes G. (2009), *Political Correctness. A History of Semantics and Culture*, Wiley-Blackwell, Oxford.

- Kacprzak M. (2012), *Pułapki poprawności politycznej*, Wydawnictwo von Borowiecky, Radzymin.
- Lacan J. (2002), *Écrits. The First Complete Edition in English*, trans. B. Fink, W.W. Norton and Co., New York–London, <http://users.clas.ufl.edu/burt/deconstructionandnewmedia-theory/Lacanecrits.pdf> (dostęp: 12.11.2020).
- Lind S.W. (2004), *Political Correctness. A Short History of Ideology*, Free Congress Foundation, Washington, https://www.nationalists.org/pdf/political_correctness_a_short_history_of_an_ideology.pdf (dostęp: 5.01.2021).
- Nalaskowski F. (2012), *Poprawność polityczna – ten zły, który nie istnieje*, „Kultura i Edukacja”, nr 2, s. 211–222.
- Poprawność polityczna* (2021), w: *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/poprawnoscpolityczna;3059482.html> (dostęp: 9.02.2021).
- Szahaj A. (2004a), *E pluribus unum? Dylematy wielokulturowości i politycznej poprawności*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Szahaj A. (2004b), *Postmodernizm*, <https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/1057/A.%20Szahaj,%20Postmodernizm.pdf> (dostęp: 8.02.2021).
- Szahaj A. (2010), *Wielokulturowość: za i przeciw (kilka uwag)*, w: *Studia nad wielokulturowością*, red. D. Pietrzyk-Reeves, M. Kułakowska, Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 25–30.
- Szymkowska-Bartyzel J. (2006), *Polityczna poprawność w kinie amerykańskim. Kompromis czy kompromitacja?*, w: *Amerykańska demokracja w XXI wieku*, red. A. Mania, P. Laidler, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 275–282.
- Woźnica A. (2019), *Poprawność polityczna jako antybodziec działalności marketingowej*, „Zarządzanie i Finanse”, nr 17 (1), s. 155–166.
- Žižek S. (2006), *Cztery dyskursy, cztery podmioty*, „ER(R)GO. Teoria – Literatura – Kultura”, nr 2, s. 65–98.
- Žižek S. (2008), *The Plague of Fantasies*, Verso, London–New York.